



Polak na Łotwie

ISSN 1407-6403

Nr 2(148) 2025

**Majówka łotewskich
Polaków pod patronatem
Marszałka Senatu RP**

Redaktor naczelny:
Ryszard Stankiewicz

Zespół redakcyjny:
Krystyna Kunicka
Stanisław Januszkiewicz

Współpraca:
Tomasz Otocki
Leszek Wątróbski

Korekta tekstów:
Malwina Wajda

Łamanie stron:
Urszula Wentykier

Zdjęcia:
Eugeniusz Ratkow
Ryszard Stankiewicz
Henryk Meinert
Swietłana Pokule
Leszek Wątróbski

Zdjęcie na okładce:
Oskars Artūrs Upenieks /
Ministerstwo Kultury Łotwy.

Adres redakcji:
ul. Warszawska 30,
LV-5404, Daugavpils, Łotwa
tel./fax: +371 65454595

Nakład: 500 egz.



Zadanie dofinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2025 roku



Fundacja
**POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE**
im. Jana Olszewskiego

O śladach polskich na Łotwie.
Wywiad z konsulem RP Mariuszem Podgórskim **str. 16-21**



KWIECIEŃ-CZERWIEC 2025

Święta majowe pod patronatem marszałka senatu.....	4
Sztuka inną trasą	10
Cud Wielkanocny na Kresch.....	11
Pimpus Sadelko oczarował Dom Polski.....	12
W „Polskiej Chatce” panują piraci.....	13
Ponadczasowy Jan Brzechwa.....	14
Gałczyński porusza... ..	15
Dedykacja niepodległości.....	15
O śladach polskich na Łotwie.....	16
Wielkanocne uczny w polskich ośrodkach.....	22
Polskie stroje na łotewskim przemarszu.....	24
Dzwonek po raz ostatni.....	25
Jan Paweł II wciąż łączy.....	26
Polskie akcenty na 750-lecie Dyneburga.....	27
Dyneburg (Daugavpils) – 750 lat historii	28
Koniec szkoły, początek dorosłego życia	30
„Zgoda” na festiwalu „Baltica”.....	31





ŚWIĘTA MAJOWE POD PATRONATEM MARSZAŁKA SENATU

Tegoroczne obchody świąt majowych na Łotwie przebiegły pod znakiem wizyty Marszałka Senatu RP Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, która rozpoczęła swoją wizytę 1 maja od spotkania z przewodniczącą Saeimy, Daigą Mieriņą oraz odwiedzenia Wielonarodowej Brygady NATO w bazie wojskowej w Ādaži, lecz uroczystości faktycznie rozpoczęły się już 29 kwietnia.





29 kwietnia Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Rydze wspólnie z Ambasadą Republiki Litewskiej zorganizowała uroczyste obchody Święta Narodowego 3 Maja w Domu w Bractwa Czarnogłowych. W obchodach wzięło udział około 300 osób: przedstawiciele łotewskiego parlamentu, rządu, administracji, korpusu dyplomatycznego, środowisk opiniotwórczych, świata nauki i kultury. Obecni byli członkowie polskiej społeczności, w tym kierownictwo Związku Polaków na Łotwie, a także dowództwo XVI zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego

stacjonującego na Łotwie w ramach Wielonarodowej Brygady NATO. Do zebranych przemówił Chargé d'affaires Ambasady RP Tomasz Szeratics oraz Ambasador Republiki Litewskiej Valdas Lastauskas. Następnie zabrzmiał koncert muzyki polskiej, litewskiej i łotewskiej w wykonaniu Jurisa Kalnciems, prof. Mariusza Ciołko, Beaty Ignatavičiūtė, Ingi Maknavičienė oraz Normunda i Antry Viksnes.

30 kwietnia w godzinach popołudniowych w galerii Domu Polskiego zgromadzili się goście, aby obejrzeć fantastyczne zdjęcia. Wystawa fotograficzna „Polska majówka: tradycja i patriotyzm w obiektywie”

była niezwykle okazją do zgłębienia najpiękniejszych chwil obchodów świąt majowych w Daugavpils w latach 2006–2024. Wystawa objęła ponad 100 kolorowych fotografii, przedstawiających ludzi i zespoły, które w różnych latach były częścią wspaniałego wydarzenia. Najbardziej wzruszały zdjęcia dzieci, które już urosły i wyfrunęły w wielki świat, oraz chwycione oblicza zasłużonych działaczy, których dzisiaj z nami już nie ma.

1 maja na Łotwę przybyła Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska, a towarzyszyli jej przewodniczący senackiej Komisji Budżetu i Finansów

Publicznych, senator Kazimierz Kleina oraz koordynator do spraw Polonii i Polaków za granicą Robert Tyszkiewicz. 2 maja w Dniu Polonii i Polaków za Granicą oraz Dniu Flagi RP delegacja odwiedziła grób Ity Marii Kozakiewicz na Cmentarzu św. Michała w Rydze, a następnie udała się do Dyneburga na huczne obchody „Majówki z Polską w sercu”.

Spotkanie z rodakami marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska zaczęła od odwiedzin w Domu Polskim, w którym delegację powitało kierownictwo Domu Polskiego i Związku Polaków na Łotwie – Żanna Stankiewicz, Ryszard Stankiewicz, Pēteris Dzalbe i Krystyna

Kunicka-Dzalbe. Należy zaznaczyć, iż pierwszy raz na uroczystość do Dyneburga przybył także Tadeusz Adam Piłat – wiceprzewodniczący Rady Polonii Świata.

Po zwiedzeniu Domu Polskiego Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska wraz z delegacją udała się na organizowany corocznie przemarsz ulicą Warszawską. Ambasadę RP reprezentowali kierownika chargé d'affaires Tomasz Szeratics oraz Konsul Mariusz Podgórski. Uroczystości rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod Krzyżem na Słobódce. Przemawiając do uczestników uroczystości Małgorzata Kidawa-Błońska powiedziała: „Jestem

bardzo wzruszona, że mogę być z Wami w tym niezwykłym miejscu w takim ważnym czasie. To miejsce mówi o tym, że warto walczyć o wolność Waszą i naszą, jest więc to miejsce symboliczne. Polscy legionieści ramię w ramię ze swoimi łotewskimi braćmi walczyli z bolszewikami o wolność Łotwy. Walczyli razem, nie pytając, po co ta walka. Wiedzieli, że walczą nie tylko o wolność, niepodległość, ale i o wartości. O wartości, które nas łączą”.

Marszałek Senatu podkreśliła „Dzisiejsze święto – Dzień Polonii i Polaków za Granicą i Dzień Flagi RP – dla nas jest jednym z najważniejszych,



Otwarcie wystawy
w Domu Polskim



Chór „Promień”



Tańczy Zespół Tańca
Ludowego „Kukułeczka”

ponieważ Senat sprawuje opiekę nad Polakami i Polonią na całym świecie. A poza granicami Polski mieszka 20 milionów Polaków. To jest wielka rzesza wspaniałych ludzi, którzy każdego dnia dbają o pamięć o Polsce, polskiej historii, o naukę języka polskiego, ale także pracują na dostatek i dobry rozwój kraju, w którym żyją”.

Po uroczystym złożeniu kwiatów przez przedstawicieli władz Polski, Łotwy i Daugavpils, a także przedstawicieli organizacji polskiej mniejszości i mieszkańców miasta, wszyscy zgromadzeni ruszyli w uroczystym pochodzie ulicą Warszawską, a na trasie witali pochód przedstawiciele stowarzyszeń reprezentujących różne mniejszości narodowe. W tym roku na wspólne obchody świąt majowych do Dyneburga przybyli Polacy z różnych Oddziałów

ZPL z Rygi, Rezekne, Jelgawy, Tukums, Jurmali, Krasławia oraz Jekabpils.

Na końcu przemarszu senacka delegacja złożyła także kwiaty pod pomnikiem kpt. Władysława Raginisa – urodzonego w Dyneburgu dowódcy bohaterskiej obrony Wizny we wrześniu 1939 r. Następnie marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska oraz towarzyszący jej senator Kazimierz Kleina i koordynator ds. Polonii i Polaków za granicą Robert Tyszkiewicz udali się na koncert i spotkanie w Państwowym Gimnazjum Polskim im. Józefa Piłsudskiego. Marszałek wręczyła dyrektorze gimnazjum Halinie Leskowskiej pamiątkowy medal senacki. W trakcie uroczystości odbył się koncert w wykonaniu dziecięcych zespołów „Ryskie Promyki” i „Polonez” z Rygi, ZTL „Kukułeczka”, chóru dziecięcego z Gimnazjum Polskiego im.

J. Piłsudskiego, chóru „Promień” i zespołu młodzieżowego „Laismenia” z Dyneburga, zespołu wokalnego „Zgoda” z Jekabpils, chóru „Jutrzenka” z Rzeżycy oraz zespołu wokalnego i tanecznego z Krasławia.

Następnie w Ławkiesach marszałek Senatu wraz z delegacją złożyła wieniec w kwaterze polskich żołnierzy poległych w walkach z bolszewikami w czasie Kampanii Łatgalskiej jesienią 1919 r., a na zakończenie wizyty na Łotwie marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska wzięła udział w polskim pikniku zorganizowanym w Svente z okazji przypadającego 4 maja Święta Białego Obrusa.

Wspaniała Majówka jeszcze długo pozostanie w pamięci uczestników. Było to prawdziwe święto polskości i patriotyzmu pod patronatem Marszałka Senatu RP.

Sztuka inną trasą

W galerii Domu Polskiego 3 kwietnia zagościła niezwykła wystawa pod tytułem „Inna trasa” autorstwa Aleksandry Grudzińskiej, która pokazała ciekawą perspektywę postrzegania osobowości tutejszych oraz estońskich Polaków poprzez sztukę.

Artystka otrzymała stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na wykonanie ilustracji i napisanie tekstów dotyczących Polonii i Polaków mieszkających w Estonii i na Łotwie.

Aleksandra Grudzińska urodziła się w Warszawie i przez większość życia związana jest z tym miastem. Jest przede wszystkim malarką, ilustratorką, ale też uczy dzieci w szkole plastyki. Łotwa i Estonia – to są główne tematy, nad którymi się pochylała przez 2024 rok. W jej badaniach twórczych pojawiły się znane z terenów łotewskich postacie m.in. Olga Dauksza, Kazimiera Iłakowiczówna, Emilia Plater, Leon Broel Plater, Stanisława Dowgiałłówna, Ita Kozakiewicz, Gustaw Manteuffel, Konstancja Benisławska, Maria Przeździecka, także temat Rygi. Jeżeli chodzi o Estonię, to zwróciła się ku Marii Laidoner i oddzielnie opracowała zagadnienie dotyczące wyspy Saaremaa, ponieważ tam mieszkał ponad sto lat temu polski lekarz Władysław Wawrzyniec Mierzejewski. Temat Saaremy pojawia się na malarstwie olejnym na malutkich



kamykach. Z fotografii, które tam kupiła w antykwariacie, zrobiła tkaninę artystyczną. Jeżeli chodzi o Łotwę pojawia się jeszcze Katarzyna Kobro – nie była Polką, była trochę Łotyszką, miała też pochodzenie niemieckie. Ale uważana jest za artystkę polską.

Aleksandra Grudzińska mówi o swoich postaciach, że zebrała bardzo mocny kobiecy team. Prace na wystawie to monotypie, czyli proste grafiki, cyjanotypie, czyli technika pomiędzy malarstwem, rysunkiem, a fotografią, również malarstwo olejne, także elementy kolażu, jest też tkanina artystyczna. Techniki są mocno mieszane. Zawiera również grafiki pomieszczone z woskiem i eksperymenty artystyczne.

Artystka bardzo dużo jeździła, robiła notatki fotograficzne, wracała do Polski, znowu wyjeżdżała, wracała do Polski i pracowała. Szukała dobrych momentów. Premiera ekspozycji „Inna trasa” odbyła się w Warszawie, a wernisaż w Dyneburgu to pierwsza wystawa Aleksandry Grudzińskiej na Łotwie, ale artystka ma nadzieję, że nie ostatnia.



Cud wielkanocy na Kresach



W dniach 3–6 kwietnia grupa licząca prawie 200 wolontariuszy z polskich szkół z województwa mazowieckiego wzięła udział w inicjatywie „Paczka na Kresy” XVIII Wielkanoc 2025. Razem z młodzieżą na Litwę i Łotwę wyruszyli ich opiekunowie i nauczyciele.

W marcu Fundacja Dignitas Vitae przeprowadziła zbiórkę artykułów spożywczych i drobnej chemii w szkołach na terenie Warszawy, Piastowa, Ostrowi Mazowieckiej, Wyszkowa, Łochowa, Radomia, Lubartowa. Następnie odbyło się pakowanie darów, a na końcu wolontariusze osobiście wyruszyli na Kresy, aby przekazać paczki osobom potrzebującym, powodując wzruszenie i wywołując ciepłe emocje.

Młodzież, która przyjechała do Dyneburga, poznawała historię i ślady pobytu Rodaków na Inflantach. Jedną z inicjatorek corocznej akcji Agnieszka Skowrońska za każdym razem towarzyszy młodzieży, aby pokazać im kawałek polskiego dziedzictwa: „Byliśmy na Cmentarzu w Ławkiesach, w Liksnie przy pomniku upamiętniającym Emilię Plater, na Cmentarzu w Dyneburgu przy Grobie Nieznanego Żołnierza, przy Krzyżu na Słobódce, w miejscu chrztu kpt Raginisa – Kościół w Jauborne. Młodzież spotkała się z grupą Polaków w Domu Polskim. W kolejnym dniu młodzi wyjechali z paczkami do Polaków zamieszkujących tereny Dyneburga, Elerne, Iluksty, Rezekne, Jekabpils. Spotkania były wzruszające i pełne emocji.”

Projekt edukacyjno-historyczny „Paczka na Kresy” to inicjatywa, która od lat zaprasza młodych ludzi do poznawania miejsc, gdzie historia jest

dotykalna. Organizowane są wyjazdy na Wschód – na Białoruś, Ukrainę, Litwę, Łotwę i do Estonii – aby pokazać młodzieży historyczne granice I Rzeczypospolitej oraz umożliwić im bezpośrednie spotkania z mieszkańcami tych ziem.

Organizatorzy dwa razy do roku (przed Wielkanocą i przed Bożym Narodzeniem) angażują setki szkół z województwa mazowieckiego, uczniów oraz ich opiekunów, aby wspólnie zbierać żywność i przygotowywać świąteczne paczki dla potrzebujących na Kresach – zarówno dla Polaków, jak i innych mieszkańców tych regionów. W akcji udział biorą wolontariusze z różnych środowisk: młodzież ze szkół podstawowych, średnich i mundurowych, osoby niepełnosprawne, siostry zakonne, księża, nauczyciele oraz kibice Legii Warszawa.

Organizatorzy zaznaczają, że: „Paczka” to nie tylko materiały i dary, ale przede wszystkim czas i pamięć przekazywana między pokoleniami. Młodzi wolontariusze odwiedzają starszych, często schorowanych ludzi, niosąc im życzenia i polską mowę, a poprzez rozmowy poznają ich świadectwa życia, które są nieocenioną lekcją żywej historii. Dla nas ważne jest, aby młodzi ludzie rozumieli, że „Paczka na Kresy” to służba, a nie turystyka – to wyzwanie, które polega na dawaniu czegoś z siebie dla drugiego człowieka”.





Pimpuś Sadełko oczarował Dom Polski

W ramach Międzynarodowego Dnia Teatru polskie dzieci z grupy teatralnej „Uśmiechnięta tęcza” Centrum Kultury Polskiej, pod wodzą reżyserki Mileny Sawkinej, pokazały spektakl „Szkolne przygody Pimpusia Sadełko”.

To wierszowana historia autorstwa Marii Konopnickiej o małym kotku, który urodził się w rodzinie państwa Sadełków i został rozpieszczony, a następnie, aby poprawić malcowi charakter i zachowanie, oddany na nauki do kociej szkoły. Mały czytelnik poznaje kolejno szczęśliwe i bez troskie życie w domu, a następnie liczne przygody i psoty Pimpusia w szkole pani Matusowej „Pod Pierogiem” i poza szkołą, w tym także perypetie bohatera z psami. Psoty i wybryki, w których bierze udział od rana do wieczora, nie kończą się dla niego miło.

Spektakl kończy się Pimpusiowym postanowieniem poprawy. Doskonałym pomysłem Marii Konopnickiej było połączenie poważnego obrazu szkoły z internatem z aktualnymi i pełnymi humorem historyjkami o zwykłych kotach. Jest to lektura ponadczasowa – piękna, zabawna, pozbawiona agresji. Napisana wspaniałym, bogatym językiem opowieść zachwyca formą – wspaniałym rymem i rytmem.

Widzowie byli zachwyceni doskonałą grą uczestników przedstawienia i nie skąpili ani oklasków, ani pochwał dla młodych aktorów. Reżyserka Milena Sawkina, która prowadzi pracownię teatralną Centrum Kultury Polskiej od 2010 roku potrafiła wspaniale dobrać aktorów, którzy bezbłędnie oddawali ducha wiersza Konopnickiej. W inscenizacji wzięło udział siedemnastu aktorów, którzy oprócz tekstów zaprezentowali wesołe i zabawne piosenki o kotkach.

Należy zaznaczyć, że Polacy w Dyneburgu przez ponad trzydzieści lat pielęgnują i kontynuują tradycje teatralne zapoczątkowane jeszcze w okresie międzywojennym, bowiem w latach 30-tych ubiegłego stulecia w Dyneburgu działała mocna grupa teatralna.



W „Polskiej Chatce” panują piraci

W dniach 8–9 kwietnia w dziecięcym klubie „Polska Chatka” działającym przy Centrum Kultury Polskiej odbył się Dzień Pirata.

To niezwykle, pełne radości, nauki i przygód wydarzenie na długo pozostanie w pamięci dzieci. Spotkanie miało charakter edukacyjny i rozrywkowy, dając uczestnikom możliwość sprawdzenia swojej dotychczasowej wiedzy, a także rozwijania kreatywności podczas różnorodnych wyzwań.

Dzieci, ubrane w kolorowe pirackie kapelusze, zaczynały swoją przygodę od wyboru stroju w specjalnie przygotowanej pirackiej garderobie. Wyobrażenia uczestników nie znała granic, gdy każdy z nich wcielał się w rolę dzielnego pirata, gotowego stawić czoła wszelkim wyzwaniom. W jednej z pierwszych atrakcji układali nazwę agencji detektywistycznej z rozsypanki literowej, co rozwijało

ich umiejętności logicznego myślenia i współpracy. Następnie wspólnie przemierzali wymagowane morza, dążąc do bezpiecznej wyspy, a każdy krok wymagał od nich sprytu i determinacji.

Kolejnym wyzwaniem była próba przypomnienia sobie, kto mieszka na Wyspach Bergamutach, co było testem ich pamięci i znajomości literatury dziecięcej. Największą niespodzianką, która wzbudziła ogromne emocje, było pojawienie się prawdziwego pirata – starego, doświadczonego „wilka morskiego”. W tę rolę wcielił się prezes Dyneburskiego Oddziału „Promień” Związku Polaków na Łotwie Ryszard Stankiewicz. Stary Pirat opanował serca dzieci swoją charyzmą i wiedzą, gdy nauczał je



podstaw wiązania węzłów żeglarskich. Każde dziecko miało szansę poczuć się jak prawdziwy marynarz, zdobywając praktyczne umiejętności, które mogły być przydatne w przyszłych pirackich przygodach.

Na zakończenie imprezy dzieci zostały obdarowane sztabkami złota i srebra z pirackiej skrzyni pełnej skarbów, co było symbolicznym gestem nagradzającym ich za zaangażowanie i współudział w zabawie. Dzień Pirata był wydarzeniem, które nie tylko dostarczyło dzieciom wiele radości, ale także pomogło im rozwinąć wyobraźnię, umiejętności społeczne i pracę zespołową, pozostawiając niezapomniane wspomnienia i uśmiechy na ich twarzach.



Ponadczasowy Jan Brzechwa

Wiosenny konkurs recytatorski pt. „Na brzegu błękitnej rzeki” w Centrum Kultury Polskiej odbył się 11 kwietnia i poświęcony był twórczości wybitnego poety oraz satyryka Jana Brzechwy.

Wzięli w nim udział uczniowie klas początkujących Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego. Jan Brzechwa z zawodu był adwokatem – specjalistą w dziedzinie prawa autorskiego. O sobie pisał: „Geneza moich spraw jest odległa i sięga mojej wczesnej młodości. Mając od dziecka zgubną skłonność do rymowania, już jako niesforny wyrostek dawałem folę swej złośliwości i w wierszowanych paszkwilach wyszydzałem ku ogólnemu zgorszeniu najdosłowniej cieci”. Do literatury przeszedł głównie jako autor utworów dla dzieci, lecz w jego dorobku są również teksty satyryczne dla dorosłych oraz przekłady z literatury rosyjskiej.

W konkursie wzięli udział uczniowie klas II–IV Gimnazjum, deklamując popularne wiersze o zwierzętach, warzywach lub cechach dziecięcych. Zmagania dzieci oceniało jury, w którym zasiadli: kierownik biblioteki dziecięcej „Ziłite” Dace Jakovele, reżyser grupy teatralnej Centrum Kultury Polskiej Milena Sawkina oraz uczeń Polskiego Gimnazjum, członek Zespołu Tańca Ludowego „Kukułeczka”, aktywista Andrzej Bogdanow. Dzieci przygotowały nauczycielki Lidia Łapkowska, Irena Apeine oraz Inga Duksza.

Za swój wysiłek i umiejętności twórcze dzieci zostały nagrodzone dyplomami oraz upominkami.



Fundacja
**POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE**
im. Jana Olszewskiego

Zmagania odbyły się przy wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego.

Gałczyński porusza...



15 kwietnia w Centrum Kultury Polskiej poezja spotkała się z muzyką i sercem – rozbrzmiał wieczór muzyczno-literacki, poświęcony 120. rocznicy urodzin wielkiego polskiego poety Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Jest to wybitna postać polskiej literatury – poeta, satyryk i pisarz, którego słowa do dziś poruszają najgłębsze struny duszy. Jego wiersze, w których przeplatają się dowcip i liryzm, potrafią bawić i wzruszać jednocześnie – są jak pomost między przeszłością a teraźniejszością, zachowując istotę człowieka.

Podczas wieczoru piosenki, wiersze Gałczyńskiego wykonał zespół wokalny „Barwy Daugawy”. Utwory Gałczyńskiego z wielką szczerością i wzruszeniem czytali różni miłośnicy poezji – pracownicy Centrum Kultury Polskiej, absolwenci Państwowego Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego w Daugavpils, nauczycielka gimnazjum Lidia Łapkowska, dyrektorka Polskiego Przedszkola w Daugavpils Anżela Dubowska, a także uczestnicy ZTL „Kukułeczka”. Słuchaczy mile zaskoczył akompaniament na gitarze w wykonaniu prezesa „Promienia” Ryszarda Stankiewicza oraz pianisty Grigorija Poltarjonoka.

Atmosfera była wyjątkowa – każdy wiersz brzmiał jak mała żywa sztuka, ujawniająca zarówno śmiech, jak i tęsknotę. Wydarzenie zostało wyreżyserowane przez Milenę Sawkinę. Jej kreatywne podejście, subtelna wrażliwość i umiejętność łączenia ludzi w jedną narrację sprawiły, że poezja Gałczyńskiego ożyła na scenie, czyniąc wieczór niezapomnianym.

Wydarzenie wspierane przez Fundację „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. J. Olszewskiego stało się wspólnym świętem kultury i wspólnoty – świętem poezji i serca.



Dedykacja niepodległości
W dniu 3 maja w sali widowiskowej Domu Jedności W Dyneburgu odbył koncert z okazji świąt narodowych Polski – Dnia Konstytucji i Łotwy – Dnia Proklamacji Republiki Łotewskiej.

Program koncertu, specjalnie przygotowany na ważne polskie i łotewskie święta, był prawdziwą podróżą przez muzyczne dziedzictwo obu krajów. W repertuarze znalazły się utwory polskich i łotewskich kompozytorów, a także dzieła światowej sławy twórców, takich jak Wolfgang Amadeusz Mozart, Fritz Kreisler, Bronisław Kaper, Wojciech Stępień lub Raimonds Pauls.

Galowy koncert rozpoczął profesor Andrzej Ślęzak – wybitny pianista, dyrektor Instytutu Muzyki w Kielcach. Po intensywnych występach w Nowym Jorku, przyleciał do Dyneburga, by zachwycić publiczność mistrzowskim wykonaniem utworów Wojciecha Stępienia, Romana Ryterbanda i Bronisława Kapera. W sonacie Mozarta towarzyszył mu włoski flecista Luca Perlini, tworząc harmonijny duet pełen subtelnych emocji.

W kolejnej części koncertu na fortepianie solował Renat Ćwieczkowski – dyrygent dyneburskiej orkiestry symfonicznej „Daugavpils Sinfonietta”. Jego interpretacje poruszyły publiczność, wprowadzając ją w świat pełen muzycznych barw i ekspresji.

Nie zabrakło również polskich akcentów wokalnych. Stanisław Jakowenko zaprezentował wzruszające utwory – „Jaskółka Uwięziona” oraz „Świecie nasz” Marka Grechuty, które porwały słuchaczy swoją poetycką głębią i melancholijnym pięknem. Owacje wywołał występ Igora Ozunsa, który na skrzypcach wykonał „Preludium i Allegro” Fritza Kreislera. Jego mistrzowska gra, pełna pasji i precyzji, oczarowała publiczność, pozostawiając niezapomniane wrażenie.

Na finał koncertu zabrzmiały utwory łotewskich kompozytorów: Janisa Mediņa, Andrejsa Jurjānisa, Raimonds Paula i Renarsa Kaupersa. Ich muzyka, pełna narodowego ducha, doskonale wpisała się w ideę wydarzenia, podkreślając wspólne dziedzictwo i artystyczne więzi między Polską a Łotwą.

Dźwięki fortepianu, skrzypiec i wokalu stworzyły niezwykłą atmosferę, w której historia, kultura i emocje spletały się w jedną harmonijną całość. Publiczność opuszczała salę koncertową z poczuciem głębokiego wzruszenia i wdzięczności za tę wyjątkową muzyczną podróż.

O ŚLADACH POLSKICH NA ŁOTWIE

Rozmawiamy
z konsulem RP
Mariuszem Podgórskim,
kierownikiem Wydziału
Konsularnego i Polonii
ambasady RP
w Rydze

Mariusz Podgórski, konsul RP, kierownik Wydziału Konsularnego i Polonii ambasady RP w Rydze.

Skąd wzięli się Polacy na Łotwie?

Polacy na terenach dzisiejszej Łotwy mają wielowiekową historię, sięgającą czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów i jeszcze wcześniejszych kontaktów między Polską a Inflantami, czyli XVI–XVIII wieku (głównie południowo-wschodnia część kraju, czyli Inflanty Polskie, m.in. Dyneburg – dziś Daugavpils, która to znalazła się pod panowaniem Rzeczypospolitej). Polacy – głównie szlachta, duchowieństwo i urzędnicy osiedlali się tam w związku z administracją, wojskiem i kościołem katolickim. Proces polonizacji miejscowej szlachty (np. bałtyckiej lub litewskiej) przyczynił się do uformowania polskojęzycznej elity. Po I rozbiorze Polski część Inflant trafiła pod panowanie rosyjskie. Polacy na tych terenach pozostali, a niektórzy nowi przybywali tam – m.in. jako urzędnicy carscy, wojskowi czy zesłańcy. W XIX wieku wielu Polaków, szczególnie po powstaniach listopadowym i styczniowym, zostało zesłanych do różnych regionów Imperium Rosyjskiego. Wracając z zesłania, nie mogąc powrócić np. do Kongresówki czy na tereny dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, osiedlali się na terenach dzisiejszej Łotwy, czyli w Kurlandii czy w Inflantach. Ryga była prężnym ośrodkiem przemysłowo-portowym w XIX wieku, który ściągał licznych Polaków, a także młodzi Polacy z dobrych domów trafiali do Rygi na studia – na Politechnikę Ryską, której absolwentami są m.in. prezydent Ignacy Mościcki czy gen. Władysław Anders. Uczelnia

gwarantowała studia na wyższym poziomie niż inne carskie uniwersytety, nauczanie odbywało się po niemiecku, a była zdominowana przez Polaków do tego stopnia, że w pewnym momencie mówiono o niej „Polentechnikum”. Absolwentem gimnazjum w Lipawie był Prezydent Gabriel Narutowicz. Jak widać, wielu Polaków było związanych z terenami dzisiejszej Łotwy w czasach zaborów.

Po I wojnie światowej i odzyskaniu niepodległości przez Łotwę (18.11.1918), polska mniejszość została uznana jako jedna z ważniejszych grup narodowych...

Polska wyjątkowo przyłożyła się do uzyskania niepodległości przez Łotwę, gdyż dzięki Józefowi Piłsudskiemu i Rydzowi-Śmigłemu zdołano przeprowadzić tak zwaną „kampanię łatgańską” w latach 1919-1920, odbić polskimi siłami zbrojnymi Krasław i Dyneburg spod władzy Bolszewików, a następnie przekazać pod zarząd łotewski. Tablica poświęcona inicjatorowi sojuszu polsko-łotewskiego – polskiemu attaché wojskowemu w Rydze płk Aleksandrowi Myszkowskiemu – wisi na ścianie Zamku Prezydenckiego w Rydze. W 1921 roku podpisano traktat, negocjowany w Rydze, który ustalił granicę wschodnią między Polską a Rosją Radziecką.

W okresie międzywojennym na Łotwie istniały polskie szkoły, organizacje, a nawet partie polityczne. Polacy byli wyjątkowo aktywni w międzywojennej Łotwie. Założono



Polska szkoła im. Ity Kozakiewicz w Rydze
(fot. Leszek Wątróbski)

w roku 1922 Związek Polaków na Łotwie. Wiele Polaków było deputowanymi łotewskiego parlamentu – Saeimy. Przed wojną obywatele RP jeździli do pracy sezonowej na Łotwę. Niestety, okres dyktatury Karlisa Ulmanisa lat 30-tych spowodował ograniczenie swobód obywatelskich wielu mniejszości narodowych na Łotwie, w tym polskiej.

Podczas II wojny światowej wielu Polaków, podobnie jak rdzenni Łotysze, zostało represjonowanych przez Sowietów i Niemców...

A po wojnie część Polaków została przesiedlona lub deportowana, ale wielu pozostało na Łotwie jako obywatele ZSRR. W tamtych czasach polskie życie narodowe zostało mocno ograniczone. W latach 40-tych zamknięto wszystkie polskie szkoły na sowieckiej Łotwie. Wiele osób polskiego pochodzenia trafiło na Łotwę już w trakcie zimnej wojny, migrując tutaj z sąsiedniej, północnej, sowieckiej Białorusi, czyli z dawnych województw wileńskiego i nowogródzkiego. Polskie życie narodowe przetrwało w tym okresie na Łotwie. m.in. dzięki kościołowi i rodzinie. Dopiero w okresie pierestrojki doszło do odrodzenia polskości, do czego przyczyniła się wybitna lokalna działaczka Ita Kozakiewicz.

Którą część Łotwy zamieszkują dziś Polacy?

Łotwę zamieszkuje dziś ok. tysiąc obywateli polskich, osób z polskimi paszportami. W tym liczny Polski Kontyngent Wojskowy stacjonujący pod Rygą. Z kolei większą społeczność stanowią obywatele Łotwy polskiego pochodzenia, rozmawiający i modlący się po polsku. Ich liczbę ocenia się na 40-50 tys. osób, co stanowi ok. 2,5% mieszkańców Łotwy. Największe ich skupiska to: Dyneburg (Daugavpils), Ryga oraz Rzeżyca (Rēzekne). W rejonie Dyneburga Polacy stanowią nawet kilkanaście procent ludności. Ludzie ci to potomkowie: szlachty i osadników

z czasów Rzeczypospolitej, migrantów z czasów XIX i XX wieku oraz nielicznych nowych migrantów z Polski okresu XXI wieku. Społeczność ta ma długą historię i wciąż aktywnie pielęgnuje swoją tożsamość, język i kulturę.

Najwięcej ludzi z polskimi korzeniami mieszka w regionie Łatgalii...

...czyli w dawnych Inflantach Polskich. Poza ludnością sięgającą swymi korzeniami czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, na Polaków na Łotwie składają się także potomkowie polskich emigrantów zarobkowych z dwudziestolecia międzywojennego.

Zacznijmy jednak od Rygi, stolicy Republiki Łotewskiej...

W Rydze, stolicy Republiki Łotewskiej (Latvijas Republika), w przeciwieństwie do Dyneburga, nie ma Domu Polskiego. Głównym miejsce krzewienia tu polskości jest Polska Średnia Szkoła im. Ity Kozakiewicz, znajdująca się na przedmieściach stolicy. Warto wspomnieć, że wcześniej, w latach 90-tych, były w Rydze dwie szkoły polskie. Dziś w tej jedynej polskiej szkole uczy się 520 uczniów. Szkoła ma też nowego dyrektora – panią dr Krystynę Barkovską, wykładowcę uniwersyteckiego, absolwentkę polskich uczelni. Od nowego roku szkolnego będzie tam również grupa żłobkowa. Tak więc dzieci będą mogły uczyć się praktycznie od żłobka aż do klasy maturalnej bez potrzeby zmiany placówki edukacyjnej.

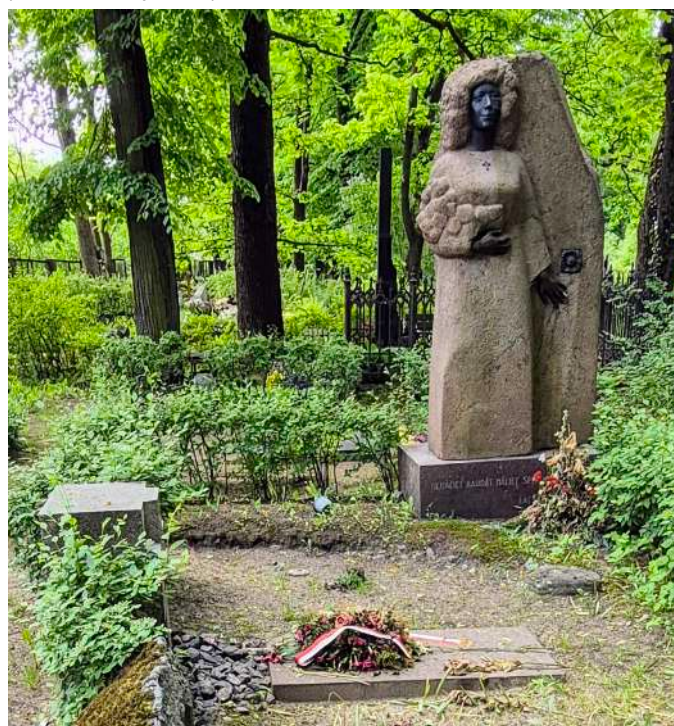
Szkoły na Łotwie, a szczególnie szkoły mniejszościowe, działają prężnie, chociaż nie ma na Łotwie obowiązującej prawnie definicji mniejszości narodowej. Funkcjonuje jedynie subsydlum definicji prawnej z konwencji Rady Europy. Jest to związane z kontekstem mniejszości rosyjskiej na Łotwie. Brak definicji prawnej mniejszości narodowej wpływa również na łotewskiej społeczności Polaków którzy liczą dziś ok. 2,5% mieszkańców Łotwy.



Na cmentarzu św. Michała znajduje się pomnik Ity Kozakiewicz (fot.Leszek Wątróbski)



Pomnik Ity stoi tuż nad jej nagrobkiem (fot.Leszek Wątróbski)



Grób Ity (fot.Leszek Wątróbski)

W centrum miasta znajduje się polski kościół pw. MB Bolesnej...

Na terenie tej parafii mieści się również Centrum Polskie Jana Pawła II, którego wyremontowanie zostało finansowane przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Odbywają się tam m.in. regularne spotkania miejscowych Polaków czy zajęcia weekendowe dla dzieci. Ten kościół rzymskokatolicki (Sāpju Dievmātes Romas katoļu baznīca) zbudowano w XVIII wieku przy ul. Zamkowej 5 (Pils ielā), w bardzo historycznym miejscu, na łotewskim Starym Mieście, tuż obok zamku, gdzie obecnie rezyduje prezydent Łotwy. Wcześniej na miejscu obecnego kościoła mieściła się drewniana kaplica rzymskokatolicka.

W kościele znajdowało się kilka marmurowych ołtarzy: Matki Boskiej Bolesnej, św. Ignacego Loyoli, św. Jana Nepomucena, św. Wincentego z Ferrary i przybicia Jezusa do krzyża oraz kamienna rzeźba Matki Boskiej Bolesnej, ukryta w kościele luterańskim z obawy przed zniszczeniem przez Szwedów. Aktualnie figura ta znajduje się w muzeum. Proboszczem parafii jest ks. Andrzej Stokłosa. Językiem kazań pozostaje łotewski. W ciągu tygodnia odprawiane są msze w języku polskim, zaś w każdą niedzielę i święta

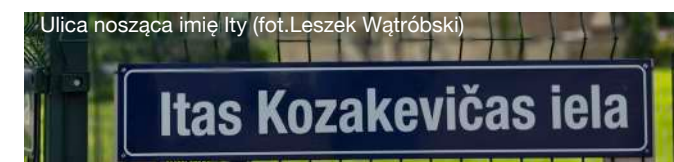
odprawiane są tam także nabożeństwa w językach polskim, litewskim i rosyjskim.

Będąc na Starym Mieście warto podejść do Domu Bractwa Czarnogłowych, jednego z najbardziej znanych symboli Rygi. Znajduje się tam tablica upamiętniająca podpisanie w roku 1921 tzw. traktatu ryskiego pomiędzy Polską a Rosją bolszewicką i Ukrainą.

Ciekawy dla zwiedzających jest także katolicki cmentarz św. Michała...

...gdzie w centrum, za główną kaplicą, znajduje się najwięcej grobów osób polskiego pochodzenia. Utworzony w roku 1879 cmentarz jest miejscem pochówku wielu zasłużonych dla Łotwy osób polskiego pochodzenia. Począwszy od roku 2021 Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą POLONIKA objął go stałą opieką konserwatorską i duża część grobów jest już odrestaurowana. Instytut prowadzi projekty o charakterze konserwatorskim, naukowo-badawczym, edukacyjnym i popularyzatorskim oraz wydawniczym.

I tak zaraz po wejściu na cmentarz, znajduje się nagrobek ostatniego z hrabiów Gustawa Krzysztofa hr. Broël-Platera. W roku 2024 przeprowadzono tam wiele prace konserwatorskich m.in. przy nagrobkach: Maryi Martyszewskiej z Szostakowskich (1856-1890) i Konrada Stanisława Martyszewskiego; nagrobku rodziny Monkiewiczów, nagrobku Aleksandra Rudzińskiego oraz Maryi Wyrzykowskiej z Rudzińskich. Prace konserwatorskie



Dom Polski, w którym mieści się Centrum Kultury Polskiej i oddział ZPnŁ „Promień” w Dyneburgu przy ul. Warszawskiej

przy obiektach objęły konserwację techniczną, mającą na celu przywrócenie statyki i stabilizację obiektów, oczyszczenie ich z wtórnych i niszczących nawarstwień, rekonstrukcję utraconych elementów formy i zabezpieczenie, tak aby przetrwały w jak najlepszym stanie kolejne lata ekspozycji zewnętrznej.

Na cmentarzu św. Michała znajduje się także pomnik Ity Kozakiewicz...

Widać go nawet z ulicy. Pomnik ten stoi tuż nad jej nagrobkiem. Na pomniku jest kopia orderu, które państwo łotewskie przyznawało wszystkim żyjącym deputowanym do Rady Najwyższej Łotewskiej SRR. Wręczano je każdemu deputowanemu głosującemu za odłączeniem się od ZSRR i za niepodległością Łotwy. Ita Kozakiewicz była jedyną nieżyjącą wówczas deputowaną, którą odznaczono tym orderem pośmiertnie.

Na jej pomniku znajduje się taka fraza: ... nie przychodźcie płakać, przychodźcie czerpać siły. Ita Marija Kozakeviča (1955-1990) była polską działaczką społeczną na Łotwie związaną z Łotewskim Frontem Ludowym, deputowaną do Rady Najwyższej Łotwy, założycielką i pierwszą prezes Związku Polaków na Łotwie (1989-1990). Jej nagła śmierć nie została do końca wyjaśniona.

W pobliżu kaplicy cmentarnej znajduje się inny duży pomnik poświęcony Polakowi - Konstantemu Czerwińskiemu, generałowi, generalnemu inżynierowi z czasów caratu i jego córki. Niewiele niestety jednak o nim



Państwowe Gimnazjum Polskie im. Józefa Piłsudskiego w Dyneburgu (Daugavpils) (fot.Leszek Wątróbski)



. Nagrobek Stanisława Syrewicza – pierwszego kierownika urzędu konsularnego RP w randze agenta konsularnego w Dyneburgu (1920-1921) na tamtejszym cmentarzu (fot.Leszek Wątróbski)

wiemy. I co ciekawe identyczny nagrobek, z identyczną Matką Boską, znajduje się na cmentarzu powązkowskim. Zamówiono go w Warszawie w zakładzie kamieniarskim przy ul. Dzikiem 67 i przywieziono także do Rygi. Zrobione zostały zatem w dwóch egzemplarzach. Obok kaplicy są jeszcze inne 4 orestaurowane groby.

W Rydze jest też kościół św. Franciszka, na dawnym Moskiewskim Przedmieściu, które dziś już tak się nie nazywa. Od czasów reformacji, była to druga świątynia katolicka (przy której mieściło się i nadal funkcjonuje seminarium duchowne) zbudowana w XIX wieku w stylu neogotyckim.

Wspominał Pan Konsul, że najwięcej ludzi z polskimi korzeniami mieszka dziś w Dyneburg, w regionie Łatgalii...

Dyneburg, i cała Łatgalia, jest polonijnym centrum na mapie Łotwy. To miasto zostało nazywane stolicą łotewskiej polszości. Są tam: Państwowe Gimnazjum Polskie im. Józefa Piłsudskiego i Dom Polski, w którym mieści się Centrum Kultury Polskiej w Dyneburgu przy ul. Warszawskiej (instytucja polonijna założona w roku 1997 z inicjatywy polskich mieszkańców i przy wsparciu urzędu miasta Dyneburg). Jego zadaniem jest popularyzowanie i pielęgnowanie polskich tradycji narodowych zachowanych na Łotwie. Dom Polski miejscowi Polacy kupili w latach międzywojennej Łotwy za własne pieniądze, jednak za czasów sowieckich budynek znacjonalizowano, a po odzyskaniu niepodległości przez Łotwę został zwrócony społeczności polskiej. Ulicą Warszawską, w każdą majówkę, idzie przemarsz polski, zaczynający swoją trasę pod Krzyżem Wirtuti Militari Legionistów na Słobódce, w pobliżu dworca



Stanisław Syrewicz, zdjęcie nagrobkowe (fot.Leszek Wątróbski)

kolejowego, na miejscu przedwojennego cmentarza polskich legionistów. Cmentarz ten został zburzony przez Sowietów w latach 70. i zrównany z ziemią, a na jego miejscu powstało wysypisko śmieci. Jest wreszcie budynek starego konsulatu generalnego w Dyneburgu, w którym mieście się dziś straż miejska.

W Dyneburgu jest też cmentarz katolicki...

...gdzie nieopodal pomnika Legionistów i grobu Nieznanego Żołnierza znajduje się nagrobek Stanisława Syrewicza – pierwszego kierownika urzędu konsularnego RP w randze agenta konsularnego w Dyneburgu (1920-1921). W tamtych czasach, kiedy Polska się jeszcze odradzała (lata 1918-1920), to kierownikami urzędów, zwłaszcza na terenach wschodnich RP, zostawały osoby, które były Polakami miejscowymi. Tak było ze Stanisławem Syrewiczem (Staņislavs Sirevičs) pochodzącym ze Żmudzi. Groby polskich legionistów z kampanii łatgalskiej (1919-1920) zobaczyć też można na pobliskim cmentarzu w Ławkiesach pod Dyneburgiem.

Co jeszcze warto wiedzieć o innych polonikach na Łotwie?

To, że na Łotwie są aktualnie trzy polskie szkoły. Obok już wspomnianych w: Rydze i Dyneburgu jest jeszcze w Rzeżycy (Rēzekne). Była jeszcze niedawno w Krasławiu (Krāslava), którą zamknięto 1 września 2024 roku. Trzecie państwowe Polskie Gimnazjum w Rzeżycy istnieje od roku 1993, kiedy to rozpoczęło swoją działalność jako szkoła podstawowa. Ma dziś, łącznie z dziećmi z przedszkola, ponad 600 uczniów i jest aktualnie największą polską szkołą na Łotwie

Ciekawe są także miasta: Jekapils (Jakubowo) położone nad Dźwiną na wschodzie oraz Lipawa (Liepāja) i Jelgawa (Jelgava, a do 1918 Mitawa) znajdujące się nad morzem Bałtyckim.

Jekapils (Jakubowo), gdzie tamtejsi działacze Związku

Polaków na Łotwie prowadzą szkołę sobotnią z ok. 20 uczniami. Kierownikiem tej szkoły jest pani Katarzyna Kriukowska-Grocholska, m.in. dzięki której w roku 2023, w centrum miasta, odsłoniłszy pomnik Ity Kozakiewicz. Właśnie z Jekapils Ita Kozakiewicz wybrana została na deputowaną Rady Najwyższej. Jej niezapomniane słowa to: Łotwa ojczyzną, a Polska Macierzą.

W Lipawie jest też oddział Związku Polaków na Łotwie – Stowarzyszenie „Wanda”. W maju było tam uroczyste otwarcie kilku ławeczek poświęconych mniejszościom narodowym zamieszkującym Lipawę. Tam też był przed wojną (do 1931 roku) polski konsulat generalny. Chcemy na budynku polskiego konsulatu generalnego, który mieścił się w nim przed II wojną światową umieścić tablicę pamiątkową.

I wreszcie Jelgawa z bardzo prężnym oddziałem Związku Polaków na Łotwie. Jest tam również, od roku 1989, polska szkoła sobotnia języka polskiego i kultury polskiej dla uczniów szkół miasta i okolic Jelgawy oraz dorosłych. Tamtejszy oddział ZPL organizuje u siebie każdego roku Otwarty Turniej Ringo, zapraszając zawodników z całej Łotwy.

W tym roku, we wrześniu, mija 420 rocznica zwycięstwa pod Kirchholmem...

Dziś Kirchholm nazywa się Salaspils i położony jest 25 km na południowy wschód od Rygi. Tam w roku 1605, w czasie polsko-szwedzkiej wojny o Inflanty, stoczono bitwę zakończoną zwycięstwem wojsk polskich i litewskich, pod wodzą hetmana Jana Karola Chodkiewicza, nad trzykrotnie liczniejszym wojskiem szwedzkim. Już dziś zapraszam wszystkich na uroczyste obchody rocznicy wielkiego polskiego zwycięstwa. Uroczystości jubileuszowe planowane są na 27 września br.

Dziękuję za rozmowę.

Z konsulem RP Mariuszem Podgórskim rozmawiał Leszek Wątróbski.

**Po odzyskaniu niepodległości przez Łotwę liczba Rosjan zaczęła się powoli kurczyć. Współcześnie Rosjanie stanowią około 25% mieszkańców Łotwy, co czyni ich największą mniejszością narodową państwa. Rosjanie mieszkają głównie w miastach; stanowią dużą część mieszkańców Rygi i Dyneburga. Według łotewskiego prawa prawo do obywatelstwa kraju przysługuje jedynie osobom, które posiadały je przed radziecką aneksją Łotwy 16/17 czerwca 1940 oraz ich potomkom. Obywatelstwo można uzyskać, jeżeli żyje się na Łotwie dłużej niż pięć lat (licząc od 4 maja 1990), posiada legalne zatrudnienie, zna język łotewski, konstytucję i zobowiąże się do lojalności wobec państwa. Prawo do ubiegania się o obywatelstwo nie przysługuje przy tym byłym pracownikom radzieckich służb specjalnych, emerytowanym oficerom Armii Radzieckiej, wszystkim, którzy sprzeciwiali się niepodległości Łotwy, oraz propagatorom ustroju totalitarnego i idei komunistycznych. Z tego powodu znaczna część zamieszkujących Łotwę Rosjan należy do grupy nie obywateli. Jedynym językiem urzędowym Łotwy jest łotewski. W 2012 roku odbyło się referendum konstytucyjne w sprawie ustanowienia rosyjskiego drugim językiem państwowym; w głosowaniu projekt zmian został odrzucony. W 2022 roku przyjęta została ustawa, która zakłada, że do 2025 w szkołach ma być stopniowo likwidowana zasada dwujęzyczności, a przedstawiciele mniejszości rosyjskiej po rosyjsku będą mogli się uczyć tylko języka rosyjskiego i kultury rosyjskiej. Do najważniejszych ugrupowań politycznych powiązanych z rosyjską mniejszością należą: Socjaldemokratyczna Partia Zgoda oraz Rosyjski Związek Łotwy.*



Groby polskich legionistów z kampanii łatgalskiej (1919-1920) na cmentarzu w Ławkiesach pod Dyneburgiem



Krzyż Wirtuti Militari Legionistów na Słobódce w Dyneburgu (fot.Leszek Wątróbski)

Ten reportaż Leszka Wątróbskiego ukazał się również na łamach “KURIERA WILEŃSKIEGO”

Wielkanocne uczty w polskich ośrodkach

Wielkanoc to święto pełne tradycji i obyczajów, więc zgodnie ze świąteczną tradycją w różnych miejscach na Łotwie, gdzie mieszkają Polacy zorganizowano obchody jednego z najbardziej lubianych świąt.

Zespół wokalny „Semigalia” pod kierownictwem Edyty Bergmane 21 kwietnia wziął udział w wielkanocnej Mszy Świętej w Jelgawskiej Katedrze pw. Niepokalanej Marii Panny, której przewodniczył biskup Edward Pawłowski. Natomiast w Sobotniej Szkole Języka i Kultury Polskiej w Jelgawie odbyły się wyjątkowe zajęcia wielkanocne, które wprowadziły radosną atmosferę świąt. Dzieci z ogromnym zaangażowaniem przygotowywały piękne stroiki – pełne kolorów, wiosennych akcentów i tradycyjnych ozdób. Wspólnie przygotowano także pyszne babeczki, które ozdobiono w świątecznym klimacie.



Centrum Kultury Polskiej w Dyneburgu zorganizowało wielkanocne koncert-spotkanie, na które przybyło kilka pokoleń Polaków. Głównymi bohaterami świątecznej imprezy 23 kwietnia na sali widowiskowej Polskiego Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego byli polscy śpiewacy i tancerze.

Wprowadzając w wielkanocną atmosferę chór „Promień”, pod batutą Aliny Łapińskiej i akompaniamentem Reginy Krukowskiej, wykonał kilka utworów o tematyce wielkanocnej m.in. „Surreksit”, „W dzień tak święty Wielkiej Nocy” oraz „Na Jarmarku”.

Następnie widzowie mieli okazję zanurzyć się w atmosferę polskich tradycji wielkanocnych podczas występu Zespołu Tańca Ludowego „Kukuleczka”. Barwny i dynamiczny spektakl, zrealizowany pod kierownictwem Żanny Stankiewicz, stał się prawdziwą uczcą kulturową. Scena wypełniła się młodością, pasją i autentycznym pięknem polskiego folkloru, gdy członkowie zespołu prezentowali tradycyjne tańce i pieśni wielkanocne. Kolorowe stroje ludowe, bogato zdobione haftami, dodawały magii każdemu ruchowi, a żywa muzyka wprowadzała zgromadzonych w nastrój radości i wspólnego celebrowania tradycji. Pełne energii przedstawienie „Kukuleczek” obejrzeli na Wielkanoc także mieszkańcy Daugavpils. W końcowej części



koncertu wystąpił dziecięcy chór Polskiego Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Daugavpils (dyrygent Alina Łapińska).

W Rezekne 26 kwietnia odbył się polski koncert pod tytułem „W nastroju wielkanocnym”. Na deskach sceny Domu Kultury zaśpiewał żeński chór „Jutrenka” pod batutą Ireny Iwanowej, solistka Państwowego Gimnazjum Polskiego w Rezekne Liene Indriksone oraz grupa wokalna „Irisi”.

Gościem specjalnym wydarzenia był Zespół Tańca Ludowego „Kukuleczka”, który zaprezentował widzom przedstawienie muzyczno-choreograficzno-teatralne pt. „Łany Poniedziałek”. To był już czwarty występ „Kukuleczek” w ciągu kilku dni po Wielkanocy, kończący świąteczny wielkanocny maraton artystyczny.



Dzwonek po raz ostatni

Polskie stroje na łotewskim przemarszu

Dzień Proklamacji Republiki Łotewskiej 4 maja, czyli w trzydziestą piątą rocznicę ogłoszenia przez Łotwę niepodległości od ZSRR i przywrócenia Republiki Łotewskiej, po raz pierwszy w Dyneburgu zorganizowano pochód, w którym każdy chętny mógł na cześć Łotwy założyć swój strój ludowy lub narodowy.



Podobne przedsięwzięcia już od wielu lat odbywają się w Rydze i innych miastach łotewskich, a w Dyneburgu na pomysł zorganizowania pochodu wpadł „Dom Jedności”. Uczestnicy w pochodzie zatytułowanym „Założ swój strój narodowy na cześć Łotwy!” mogli zgłosić grupy zorganizowane, zespoły oraz indywidualni chętni. Zgodnie z danymi organizatorów zgromadziło się ponad 400 osób.

Nie mogło w tym wspaniałym dniu wśród patriotów Łotwy zabraknąć lokalnych Polaków. W pochodzie wzięli

udział członkowie Związku Polaków na Łotwie oraz tancerze Zespołu Tańca Ludowego „Kukuleczka”. Polacy zaprezentowali stroje narodowe – kontusze, krakowskie, łowickie oraz stroje ludowe regionalne – opoczyńskie, sieradzkie, przeworskie, łachów sudeckie, śląskie, górali żywieckich oraz Kurpi Zielonych.

Oprócz Polaków w pochodzie wzięli udział tancerze kilku zespołów lokalnych i gościnnych z Rygi, aktorzy Teatru Daugavpilskiego, przedstawiciele Stowarzyszenia Łotewskiego, Centrum Kultury Białoruskiej, placówek edukacyjnych, partii politycznych oraz uczestnicy indywidualni.

Każdy uczestnik chciał pokazać swój strój. Nie zważając na fakt, iż warunki atmosferyczne nie dopisały – padał deszcz, uczestnicy dumnie przemaszzerowali ulicę Ryską od dworca kolejowego do Placu Jedności, gdzie powitał wszystkich mer miasta, zaśpiewano hymn Łotwy oraz zabrzmiała pieśń patriotyczna w wykonaniu zespołu ludowego „Svatra”.



Szesnastego maja ostatni dzwonek zabrzmiał dla uczniów klasy dziewiątej i dwunastej Państwowego Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego w Dyneburgu.



Ostatni dzwonek zaczął się od wkroczenia na salę uczniów pod dźwięki poloneza. Wchodzących na stojąco oklaskami witali nauczyciele, rodzice, członkowie rodzin oraz koledzy. Państwowe Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego w tym roku szkolnym kończy jedna klasa dziewiąta i jedna dwunasta.

Na wstępie życzenia złożyła pierwsza nauczycielka dwunastoklasistów pani Maria Mežaraupė oraz pierwszoklasiści, a także wychowawczynie klasy IX. Następnie prowadzący zapowiedzieli życzenia i występ ZTL Kukuleczka. W tym roku z gniazda wyleci jedna kukuleczka – Daniel Tymśzan, który przez dwanaście lat był wiernym i oddanym członkiem zespołu.

Kolejnym punktem programu były występy klas VIII-ch i IX-ch. Następnie kolegów pożegnali uczniowie klasy XI, składając kolegom życzenia ustami nauczycieli. Natomiast uczniowie klasy XII opowiedzieli o swej przyszłości i na dobre rozbowili publiczność. Z całego serca podziękowali szkole, nauczycielom i rodzicom. Na końcu głos zabrała pani dyrektor Halina Leskowska. Podziękowała nauczycielom i rodzicom i życzyła dwunastoklasistom pomyślności i wytrwałości na nowym etapie życia.

Impreza zakończyła się dźwiękami dzwonka, który rozbrzmiał w rękach wszystkich tegorocznych absolwentów.





Jan Paweł II wciąż łączy

18 maja 2025 roku obchodziliśmy 105. rocznicę urodzin Jana Pawła II.

Z tej okazji Centrum Kultury Polskiej w Daugavpils zorganizowało szereg wydarzeń, aby upamiętnić osobę wybitnego Polaka. Inicjatywę wsparła Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego. W dniach 12–14 maja w Domu Polskim odbyły się trzy historyczne gry intelektualne, dla uczniów klas VIII i X Państwowego Gimnazjum Polskiego im. Józefa Piłsudskiego. Młodzież podzielona na drużyny miała poprzez rozwiązanie szyfrów i zagadek poznać lepiej postać Papieża i zapoznać się z jego dokonaniem.

W galerii CKP 15 maja zagościła wystawa stworzona przez Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie pt. „Karol Wojtyła. Narodziny.” Przedstawiono 10 plasz, które opisują najważniejsze momenty z życia papieża: od dzieciństwa aż po ostatnie chwile życia. Można było spotkać Papieża jako małego Lolka, później jako studenta, robotnika, kapłana, naukowca, a w końcu papieża. Wystawa objęła

zarówno podstawowe informacje o życiu Jana Pawła II, jak i wspomnienia o nim, cytaty, fotografie pochodzące zarówno od osób prywatnych, instytucji, agencji prasowych, jak i ze zbiorów Centrum Myśli Jana Pawła II.

W niedzielę, 18 maja, w dniu urodzin Jana Pawła II, w wielu kościołach na Łotwie odbyła się akcja śpiewania ulubionej pieśni Karola Wojtyły – „Barki”. Akcja była inicjatywą Centrum Kultury Polskiej, którą poparli Polacy z Daugavpils, Rygi, Rezekne, Lucyny i Jekabpils. W Daugavpils pieśń jako symbol duchowej więzi i pamięci o Janie Pawle II, zabrzmiała w kościele

pw. Serca Jezusowego. Po Mszy Świętej „Barkę” dla mieszkańców miasta zaśpiewał zespół wokalny CKP „Barwy Daugawy” (kierownik Stanisław Jakowenko). Ulubiona pieśń Papieża zabrzmiała w kościołach w języku polskim i łotewskim.

W Jekabpils Polacy wspólnie zaśpiewali ulubioną pieśń papieża skomponowaną przez Cesareo Gabaraina w Kościele Rzymskokatolickim pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, a w Jelgawie podczas Mszy Świętej w Katedrze Niepokalanej Marii Panny „Barka” zabrzmiała w wykonaniu zespołu wokального „Semigalia”.



Polskie akcenty na 750-lecie Dyneburga

Koniec maja i początek czerwca jest zwykle bogaty w wydarzenia kulturalne, co roku okres ten zwiastuje święto miasta Daugavpils. W tym roku stolica byłych Inflant Polskich obchodziła jubileusz – 750 urodziny.

W sobotę 31 maja nastąpiła kulminacja obchodów Święta Miasta: odbył się piękny przemarsz ulicą Ryską. Chór „Promień”, pod batutą Aliny Łapkowskiej, w pięknych strojach krakowskich i z uśmiechem na twarzach upiększył ten pochód, w którym wzięły udział również tysiące dyneburzan oraz goście z miast partnerskich.

Najważniejsze wydarzenia jak zwykle rozgrywały się na scenach rozstawionych w różnych punktach miasta, gdzie odbywały się koncerty zespołów tanecznych, grup wokalnych i instrumentalnych, solistów, dziecięcych teatrów amatorskich. Wśród tego barwnego i rozśpiewanego grona nie mogło oczywiście zabraknąć Polaków.



W tym roku zespoły amatorskie Centrum Kultury Polskiej występowały na deskach sceny w Parku im. Dubrowina. Na scenie zaprezentował się Zespół Tańca Ludowego „Kukułeczka” z tańcami przeworskimi w wykonaniu starszej grupy Zespołu. Trio uczestników wokального zespołu „Barwy Daugawy” pod kierownictwem

Stanisława Jakowenko sprawiło wrażenie, że śpiewają na scenie dłużej, niż mają lat. Zabrzmiały evergreeny Zbigniewa Wodeckiego „Znajdziesz mnie znowu”, „Ich Troje”, „Zawsze z Tobą chciałbym być”, jak utwór bardziej nowoczesny – piosenka Eweliny Grabowskiej „Koszmarnie kolorowo”:

Dyneburg (Daugavpils)

– 750 lat historii*

W ostatni weekend maja br. uroczyste obchodzono 750 rocznicę jego historii. Dyneburg (łot. Daugavpils) to drugie co do wielkości miasto Łotwy, położone około 230 km na południowy wschód od Rygi, nad rzeką Dźwiną. Jest powszechnie uznawane za stolicę Łatgalii.



W uznaniu zasług króla Stefana Batorego dla rozwoju Dyneburga, w pobliżu Twierdzy Dyneburskiej, wzniesiono jego pomnik, który przedstawia symboliczną tarczę zegara z zaznaczonymi ważnymi momentami w historii miasta oraz wizerunkiem i podpisem polskiego króla (fot. Leszek Wątróbski)



Miasto odgrywało przez wieki istotną rolę w historii Europy Wschodniej, będąc miejscem spotkań różnych kultur, religii i narodowości. Szczegółne miejsce w dziejach Dyneburga zajmuje Polska, której wpływy są tam widoczne zarówno w przeszłości, jak i we współczesności miasta.

Historia Dyneburga sięga roku 1275, kiedy to mistrz Zakonu Kawalerów Mieczowych, Ernst von Ratzeburg, założył zamek Dyneburg, położony w rejonie dzisiejszego parku przyrodniczego „Daugavas loki”. Wokół zamku szybko rozwinęła się osada, która dała początek miastu. W 1577 roku zamek został zniszczony przez wojska Iwana Groźnego, co skłoniło władze do budowy nowej fortyfikacji

w innym miejscu – tam, gdzie obecnie znajduje się Daugavpils.

W roku 1582 król Polski Stefan Batory nadał Dyneburgowi prawa miejskie na prawie magdeburskim. Decyzją tą przyczyniła się do rozwoju administracyjnego i gospodarczego miasta.

Po sekularyzacji Zakonu Kawalerów Mieczowych w 1561 roku, Dyneburg znalazł się w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów jako stolica Inflant Polskich. Miasto stało się ważnym ośrodkiem administracyjnym i religijnym regionu. W Dyneburgu odbywały się sejmiki szlachty, a także funkcjonowała siedziba biskupa inflanckiego. Polska obecność w mieście była silna aż do I rozbioru



Dyneburg centrum (fot. Leszek Wątróbski)



Twierdza Dyneburga – unikalny zespół budowli fortyfikacyjnych z XIX wieku, będący jedyną twierdzą typu bastionu w Europie Wschodniej zachowaną w niemal niezmienionym stanie (fot. Leszek Wątróbski)

Rzeczypospolitej w 1772 roku, kiedy to Dyneburg został włączony do Imperium Rosyjskiego.

Polska społeczność w Dyneburgu ma długą i bogatą historię. Obecnie Polacy stanowią około 15% mieszkańców miasta, co czyni ich największą mniejszością narodową w Daugavpils. Pomimo licznych wyzwań historycznych, takich jak okresy rusyfikacji czy sowieckiej dominacji, Polacy zachowali tam swoją tożsamość, język i kulturę.

W uznaniu zasług króla Stefana Batorego dla rozwoju Dyneburga, w pobliżu Twierdzy Dyneburskiej wzniesiono pomnik upamiętniający monarchę. Pomnik przedstawia symboliczną tarczę zegara z zaznaczonymi ważnymi momentami w historii miasta oraz wizerunkiem i podpisem króla. Jest to wyraz wdzięczności mieszkańców za nadanie miastu praw miejskich i przyczynienie się do jego rozwoju.

Współpraca polsko-łotewska jest kontynuowana również w sferze kulturalnej. W 2010 roku prezydent Bronisław Komorowski podczas wizyty w Dyneburgu nazwał miasto „stolicą Polaków na Łotwie”. Corocznie organizowane są także obchody Dnia Polonii i Polaków za Granicą, podczas których odbywa się pochód społeczności polskiej ulicą Warszawską.

Dyneburg, choć wielokrotnie niszczone i odbudowywany, zachował wiele zabytków świadczących o jego bogatej historii. Wśród nich znajduje się Twierdza Dyneburga – unikalny zespół budowli fortyfikacyjnych z XIX wieku, będący jedyną twierdzą typu bastionu w Europie Wschodniej zachowaną w niemal niezmienionym stanie.

W mieście znajdują się także świątynie różnych wyznań, w tym neogotycki kościół Niepokalanego

Poczęcia NMP z 1902 roku, cerkiew św. Borysa i Gleba z 1905 roku oraz molenna staroobrzędowców. Zachowała się również XIX-wieczna synagoga, odrestaurowana w 2003 roku z okazji setnej rocznicy urodzin Marka Rothko – słynnego amerykańskiego malarza pochodzącego z Dyneburga. A tegoroczne obchody 750-lecia Dyneburga były doskonałą okazją do przypomnienia i uczczenia tego wspólnego dziedzictwa.

Dyneburg był także miejscem ważnych wydarzeń w historii Polski i Łotwy. W roku 1920, podczas wojny polsko-bolszewickiej, miasto zostało wyzwolone przez wspólne siły polsko-łotewskie pod dowództwem generała Edwarda Rydza-Śmigłego. Na pamiątkę tych wydarzeń, na Słobódce wzniesiono pomnik w formie 13-metrowego krzyża, upamiętniający 237 polskich żołnierzy poległych w walkach.

Współcześnie w Dyneburgu działa wiele instytucji pielęgnujących polskie dziedzictwo. Jednym z nich jest Centrum Kultury Polskiej, założone w roku 1997, organizuje liczne wydarzenia kulturalne, edukacyjne i artystyczne, w tym koncerty, wystawy, warsztaty oraz kursy języka polskiego. Przy Centrum funkcjonują także zespoły artystyczne, takie jak chór „Promień” czy zespół taneczny „Kukuleczka”. Ważnym ośrodkiem edukacyjnym jest Państwowe Gimnazjum Polskie im. Józefa Piłsudskiego, w którym uczy się ponad 500 uczniów. Szkoła ta odgrywa kluczową rolę w przekazywaniu młodemu pokoleniu polskiej kultury i języka. W Dyneburgu ma też swoją siedzibę Zarząd Główny Związku Polaków na Łotwie i dyneburski jego oddział „Promień”.

Leszek Wątróbski



W rodowej posiadłości Platerów w Likśnie nad Dźwiną, w pobliżu Dyneburga, kapitan Wojska Polskiego (w czasie powstania listopadowego) Emilia Broel-Plater spędzał wakacje (fot. Leszek Wątróbski)



Kościół pw. św. Piotra w okowach (fot. Leszek Wątróbski)



Cerkiew staroobrzędowców w Dyneburgu (fot. Leszek Wątróbski)

**W czerwcu br. udało mi się, po długiej przerwie liczącej ćwierć wieku, ponownie odwiedzić Łotwę i Dyneburg. Spotykałem się tam z polskimi działaczami i twórcami oraz odwiedziłem polskie szkoły (ale o tym w kolejnych korespondencjach).*

Ten reportaż Leszka Wątróbskiego ukazał się również na łamach “KURIERA WILEŃSKIEGO”



Koniec szkoły, początek dorosłego życia

Co roku czerwiec to czas uroczystego zakończenia szkoły dla uczniów klasy IX i XII. Uroczyste akademie odbyły się 19 i 20 czerwca w Państwowym Gimnazjum Polskim im. Józefa Piłsudskiego.



Imprezę ukończenia szkoły, 19 czerwca prowadziła dyrektorka Halina Leskowska, zgodnie ze scenariuszem i tradycyjnym przebiegiem rzeczy, na scenę pod dźwięki poloneza wkroczyli absolwenci wraz z wychowawcą Andrzejem Zaczyniajewym. Coż to było za podniosłe i piękne widowisko. Niejednemu rodzicowi i nie jednej babci, a nawet dziadkowi łza się w oku zakręciła. Następnie zabrzmiała Rota i wniesiono sztandar szkoły. Na stojąco odśpiewano hymny Polski i Łotwy.

Pani dyrektor opowiadała o klasie XII i złożyła życzenia. Błogosławieństwa absolwentom udzielił proboszcz kościoła św. Piotra w Okowach, kapelan gimnazjum Martiņš Kluszs. Rozporządzenie dyrektora o rozwiązaniu obecnej klasy dwunastej i wydaniu świadectw maturalnych odczytała Galina Sajkowska. Ponieważ świadectwa dojrzałości będą dopiero w lipcu, to absolwentom wręczono

podziękowania, albumy pamiątkowe oraz szarfy z napisem Matura 2025. Klasę XII ukończył 21 uczeń. Pokazano filmik z historycznymi kadrami z szkolnego życia uczniów. Dyplomy uznania za wkład w wychowanie dzieci w współpracę ze szkołą otrzymali dumni rodzice. Życzenia kolegom złożył szkolny parlament, który od wielu lat prężnie działa w szkole. Następnie głos zabrała klasa XII. Skierowali ciepłe słowa do pedagogów, rodziców, zatańczyli belgijkę oraz wręczyli skromne prezenty nauczycielom. Wzruszeni do łez byli wszyscy. Przyszła kolej na życzenia rodziców. Podziękowali nauczycielom, dyrekcji i pogratulowali swym pociechom, podkreślając, że zawsze będą wspierać swe dzieci na dalszej drodze życia.

Następnego dnia 20 czerwca odbyło się zakończenie dla klasy IX, w której uczyło się w tym roku 28 uczniów. Na sali panował uroczysty nastrój – dziesiątki wystrojonych ludzi

z kwiatami i prezentami oczekiwali na rozpoczęcie końca pierwszego etapu szkoły. Impreza podobnie jak u klasy XII – absolwenci, sztandar, hymny, oczywiście przemówienie pani dyrektor. Po wstępie przyszła kolej na wręczenie dyplomów za wybitne osiągnięcia w nauce oraz aktywny udział w życiu społecznym szkoły oraz miasta. Rodzice, rodzeństwo, dziadkowie oraz inni goście mieli okazję pogratulować, złożyć życzenia, a także wręczyć kwiaty i prezenty. Rodzice przygotowali dla dzieci muzyczną niespodziankę – Sandis Ulpe zaśpiewał piosenkę „Mums paveiksies” czyli „Nam się poszczęści”. Na końcu uroczystości podziękowania otrzymali również rodzice, którzy wspólnie z nauczycielami uczestniczyli w procesie kształcenia oraz wychowywania swoich pociech.

Większość uczniów zamierza kontynuować naukę w dyneburskim gimnazjum, zasilając naszą polską szkołę.



„Zgoda” na festiwalu „Baltica”

W dniach 26–29 czerwca Łotwa stała się miejscem spotkania ponad trzech tysięcy pasjonatów folkloru z Łotwy i Krajów Bałtyckich.

Zagościł w naszym kraju, tym razem w trzech łotewskich lokalizacjach, międzynarodowy festiwal folkloru „Baltica”. Na to wyjątkowe wydarzenie do Rygi, Powiatu Siguldas i Dyneburga przybyły osoby, które zajmują się ochroną niematerialnego dziedzictwa narodowego, tancerze, śpiewacy oraz rzemieślnicy.

Festiwal rozpoczął się w Rydze od tradycyjnego wieczoru bałtyckiego, kiedy spotkały się zespoły folklorystyczne ze wszystkich łotewskich ziem historycznych oraz goście z zagranicy. 27 czerwca stolica Łotwy rozbrzmiała koncertami, przemarszem, warsztatami językowymi oraz rzemieślniczymi. Nie zabrakło straganów, tańców i innych

form aktywności zaplanowanych przez organizatorów. 28 czerwca zorganizowano eventy wyjazdowe w Powiecie Siguldas, a 29 czerwca barwna ekipa folklorystyczna przeniosła się do Daugavpils. Wśród uczestników festiwalu byli członkowie zespołu wokalnego „Zgoda” stowarzyszenia „RODACY” z Jekabpils, którzy pokazali piękno kultury polskiej na koncercie oraz w przemarszu.

Festiwal „Baltica” organizowany jest od roku 1987. Co roku odbywa się w innym państwie bałtyckim i gromadzi tysiące uczestników, którzy działają na rzecz kultywowania tradycji. Na Łotwie instytucją odpowiedzialną za organizację przedsięwzięcia jest Narodowe Centrum kultury Łotwy.



